Dytyramb — pawelh

kiedy Dionizos w staroateńskiej karczmie
napawał się smakiem attyckiego wina
okradziono jego zakurzony statek
gdzie znajdowało się mauzoleum Sofoklesa

bóg miał manię na punkcie jego Antygony
dlatego odnalazł w Egipcie sarkofag tragika
by potem przespać najcięższe chwile morskiej
podróży na skrzydłach grobu Sofoklesa

złodzieje nie wiedzieli pewnie nawet jakie
swą zbrodnią czynią spustoszenie na Olimpie
nie wiedzieli że tym samym skazują boga
na żywot tułaczy na wieczną
banicję z kraju czystości sumienia

jak mogłem pozwolić na to aby skradziono
mego najlepszego przyjaciela
jak mogłem nie strzec łodzi lecz
bawić się rubasznie wśród barbarzyńskich okrzyków

los tego boga rozstrzygnął się jednak później i leży
teraz biedny w jednym z zakładów psychiatrycznym
przeżywa głębokie i nieodwracalne załamanie nerwowe
gdy zobaczył bezdomnego w którym rozpoznał artystę

[27 sierpnia 2008 r.]

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelakiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

pawelh, dodano 27.08.2008 21:45

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.